

## Wegeburgery i klopsiki z tofu na cenzurowanym

data aktualizacji: 2019.04.04



**Już w marcu zeszłego roku pisaliśmy o tym, że stosowanie nazw takich jak „wegeburger”, „kotlety sojowe”, „pasztet z soczewicy” czy „carpaccio z buraka” może zostać zabronione. Nasze przypuszczenia stają się coraz bardziej prawdopodobne. 2 kwietnia tego roku Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego głosowała za zakazem używania nazw odnoszących się do mięsa i produktów mięsnych w odniesieniu do wyrobów pochodzenia roślinnego.**

Komisja Agri przyjęła wniosek większością 25 do 6 głosów. Jednak ostatecznie o przyszłości nazewnictwa produktów wegańskich i wegetariańskich Parlament Europejski zdecyduje dopiero po majowych wyborach – przegłosowany wniosek o zmianę w przepisach musi bowiem zostać jeszcze zatwierdzony na posiedzeniu plenarnym. Nie ma pewności, że tak się stanie.

Niemniej zdaniem większości europosłów z komisji Agri, aby uniknąć wprowadzania konsumentów w błąd, w przyszłości nie powinno być na rynku warzywnych hamburgerów, wegańskich sznycli ani mleka sojowego. To ostatnie jest już zresztą nielegalne, dzięki decyzji Trybunału Sprawiedliwości z 2017 roku. Orzekł on wtedy, że produkty pochodzenia roślinnego nie mogą być sprzedawane w Unii Europejskiej pod nazwami zarezerwowanymi dotychczas dla nabiału.

Komisja Rolnictwa Parlamentu Europejskiego nie spoczywa na laurach. Obecnie jej członkowie rozważają zakaz stosowania nazw produktów roślinnych w odniesieniu do produktów odzwierzęcych.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/wegeburgery-i-klopsiki-z-tofu-na-cenzurowanym,53672>